

Materiał wyborczy KW Prawo i Sprawiedliwość,
ul. Nowogrodzka 84/86, 02-018 Warszawa

MICHAŁ JAKUBASZEK: - WYCHOWAŁEM SIĘ I MIESZKAM NA SKARPIE, JESTEM STĄD

Rozmowa z Michałem Jakubaszkiem, 29-letnim prawnikiem, od urodzenia związanym z naszym osiedlem, kandydatem na radnego w listopadowych wyborach samorządowych

Ciągle te same twarze, warto byłoby postawić na ludzi młodych i im dać szansę - tak mówią ludzie.

- Nie chcę, żeby ludzie wybierali radnych według wieku. Chcę natomiast im przedstawić swoją ofertę, to Państwo zdecydujecie, czy mi zaufacie. Kandyduję do Rady Miasta Torunia ze Skarpy. Bo tutaj się urodziłem, wychowałem, tutaj mieszkam, tutaj skończyłem szkołę, w przychodni Na Skarpie leczy mój ojciec. Nie jestem więc żadnym „spadochroniarzem”, a kandydowanie ze Skarpy jest dla mnie naturalną rzeczą. Ponieważ tutaj mieszkam, znam problemy mieszkańców Skarpy i na nie chcę zwrócić uwagę jako radny Torunia.

Co jest Twoim zdaniem najważniejsze dla mieszkańców Skarpy?

- Jest kilka takich tematów. Moi sąsiedzi, znajomi przyjaciele, albo ludzie, którzy skądś mnie kojarzą spotykają mnie czasem i opowiadają, co warto zmienić na Skarpie. Pierwsza rzecz to tzw. Leśny Trakt przechodzący przez piękny las, który dla mieszkańców naszego osiedla jest miejscem rekreacji, odpoczynku, spaceru z psem, albo z wózkiem z dzieckiem. Z niepokojem obserwuję, jak traktem leśnym jeżdżą sznury aut, którymi kierowcy skrcają sobie drogę do Lubicza. Bardzo ważny jest dla mnie rozwój infrastruktury i nowych dróg, ale nie za wszelką cenę. Jako radny chcę bronić tego lasu przed zniszczeniem i nie pozwolić na to, by przecięła go ruchliwa droga. Powód jest prosty. Wówczas nie tylko, ten las będzie zagrożony, ale przez nasze osiedle pojadą tysiące aut dziennie, w tym TIR-ów.

Już dzisiaj na Szosie Lubickiej jest ogromny ruch, a mieszkańcy przyległych budynków narzekają na hałas.

- I to jest kolejny temat, którym chciałbym się zająć. Chodzi o budowę ekranów akustycznych, estetycznych, chroniących przed hałasem, spalinami i obrosniętymi zielenią. One powinny stanąć wzdłuż Szosy Lubickiej tak, jak się to robi w cywilizowanych krajach, gdzie godzi się rozwój cywilizacyjny z prawem każdego z nas do spokoju i mieszkania w ciszy i spokoju.



Radny jest od rozwiązywania problemów mieszkańców. Jednym z nich, którym trzeba się zająć, jeżeli mieszkańcy mnie wybiorą, to zablokowanie budowy leśnego traktu, a tym samym ocalenie tego lasu.

I znowu mówimy o drogach. To temat rzeka...

- Rzeczywiście, wiele tematów w różny sposób wiąże się z drogami. W tym roku Miejski Zarząd Dróg wyremontował ulicę Kosynierów Kościuszkowskich. Bardzo mnie to cieszy, że zaczyna się zauważać ulice miejskie w tragicznym stanie, nie tylko w Centrum Torunia, ale również na osiedlach. „Chcę jednak zwrócić uwagę, że w tragicznym stanie jest wiele innych ulic na Skarpie, a miasto zamiast je remontować przygotowuje się do asfaltowania Leśnego Traktu” Popatrzmy na ulicę Kolankowskiego, która tak naprawdę jest jedną, wielką łatą. Cała pofalowana, z wystającymi studzienkami, dziurami i pęknięciami. Dodatkowo jeżdżą po niej ciężkie autobusy. Drugą ulicą, która wymaga pilnego remontu jest Bolta

Mieszkańcy Skarpy wskazują też na problem braku wolnych miejsc parkingowych.

- Niestety, to prawda. Obserwuję jednak, że co roku Spółdzielnia buduje nowe miejsca parkingowe, powinno być ich zdecydowanie więcej, ale nie można zaburzyć równowagi między parkingami, a zielenią. Ja chciałbym zwrócić uwagę na to, że wiele terenów na osiedlu należy do miasta. Podczas remontów tych dróg MZD często zapomina o planowaniu nowych parkingów. Niedługo czeka nas przebudowa Konsultacji 3-go Maja, która będzie rozbudowywana i będzie miała dwie jezdnie w każdą stronę. I jako radny zwrócę uwagę na to, by wzdłuż tej ulicy powstały miejsca parkingowe dla mieszkańców. Ogólnodostępne.

Jesteś młodym człowiekiem i zapewne widzisz, że wielu Twoich znajomych ma problem z zapisaniem dziecka do przedszkola.

- To rzeczywiście jest problem, a miasto robi zbyt mało, by tę kwestię rozwiązać. Sam jestem z pokolenia wyżu demograficznego i wiem na czym polega problem. Trzeba szukać rozwiązań, a nie tylko narzekać. Przecież na osiedlu, w każdym sektorze jest ogromna szkoła. Z uwagi na niż demograficzny w szkołach, nie są one w pełni wykorzystywane, a nauczyciele tracą pracę. Jako radny chciałbym doprowadzić do tego, by niepotrzebne szkołom pomieszczenia adaptować na oddziały przedszkolne lub kluby przedszkolaka.

Na spotkaniach prezydenta z mieszkańcami zwracają oni uwagę na bezpieczeństwo i niedostateczne zagospodarowanie parku w sektorze Maciej i Karolina.

- Bezpieczeństwo to złożona kwestia. Warto zacząć np. od tego, by w imię bezsensownych oszczędności nie wyłączać oświetlenia ulicznego, a je modernizować, by świeciło jaśniej. Natomiast park koło pawilonu Maciej potrzebuje gospodarza z prawdziwego zdarzenia. Rzadko się zdarza w Polsce, by miasto na terenie osiedla z wielkiej płyty miało park. Warto, by go zagospodarować na cele rekreacyjne, zbudować duży plac zabaw, zamontować estetyczne kosze na śmieci i ławki, dodatkowe oświetlenie i założyć monitoring. Ten park może być miejscem przyjaznym i bezpiecznym dla wszystkich mieszkańców.